

„Wychowało nas państwo”

Agnieszka Golczyńska-Grondas

„Wychowało nas państwo”

Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków
placówek opiekuńczo-wychowawczych

© 2014 Copyright by Uniwersytet Łódzki

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Recenzje: prof. dr hab. Mariola Flis
dr hab. Kaja Kaźmierska, prof. UŁ

Projekt dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki

Redakcja wydawnicza: Anna Grochowska-Piróg
Redakcja techniczna: Dariusz Piskulak
II korekta: Jadwiga Nagły
Projekt okładki: Michał Dziadkowiec
Fotografia na okładce: Fragment części administracyjnej jednej z placówek
opiekuńczo-wychowawczych, ze zbiorów autorki

ISBN 978-83-7688-165-2

KRAKÓW 2014

Zakład Wydawniczy »NOMOS«
31-208 Kraków, ul. Kluczborska 25/3u; tel./fax: (12) 626 19 21
e-mail: biuro@nomos.pl; www.nomos.pl

Spis treści

Wprowadzenie	11
------------------------	----

Rozdział I

Między wykluczeniem a integracją społeczną: badania wśród wychowanków placówek jako przykład analiz jakościowych zbiorowości zagrożonych ekskluzją społeczną, strauumatyzowanych i stygmatyzowanych	19
1.1. Tradycje badań biograficznych zbiorowości i jednostek zagrożonych wykluczeniem społecznym i stygmatyzowanych	20
1.2. Zbiorowość wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych jako przedmiot wcześniejszych badań (nie tylko socjologicznych) . . .	28
1.3. Specyfika badań biograficznych w zbiorowości dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Metodyka badania, dylematy metodologiczne i etyczne	34
1.3.1. Realizacja projektu badawczego – założenia a rzeczywistość	35
1.3.2. Schemat analityczny	44
1.3.3. Wybrane dylematy metodologiczne i etyczne związane ze zrealizowanym projektem	46

Rozdział II

Placówka opiekuńczo-wychowawcza – ramy historyczno-organizacyjne. Dom dziecka jako instytucja totalna	53
2.1. Instytucjonalne formy opieki nad dziećmi opuszczonymi – rys historyczny	53
2.2. Ramy organizacyjno-prawne funkcjonowania domów dziecka i procedury umieszczania dzieci w placówkach do lat dziewięćdziesiątych XX wieku	58
2.3. Dom dziecka jako instytucja totalna	64
2.4. Ocena systemu placówek opiekuńczo-wychowawczych przed reformą w roku 1999	93

Rozdział III

Socjologiczne meandry tożsamości. Uwarunkowania procesów

tożsamościowych	97
3.1. Jeszcze raz o tożsamości – tradycje, klasyfikacje, definicje, spory, dylematy	97
3.2. Konstruowanie tożsamości	103
3.3. Transformacje tożsamości w cyklu życia	108
3.3.1. Praca biograficzna i praca nad tożsamością	114
3.4. Uwarunkowania procesów tożsamościowych	125
3.4.1. Tożsamość a znaczący inni	135
3.5. „Tożsamościowo-twórczy” potencjał marginalizacji i stygmatyzacji	141

Rozdział IV

Wykorzenieni, niechciani, „zinstytucjonalizowani”. Podstawowe

uwarunkowania kształtowania się tożsamości wychowanków placówek	157
4.1. <i>Wykorzenienie biograficzne</i> z dysfunkcyjnej rodziny pochodzenia	159
4.2. Rodzina pochodzenia – nadanie trwałego <i>emblemu niewydolności</i>	181
4.3. Okres instytucjonalizacji: Stygmatyzująca praca nad tożsamością wychowanków. Konstruktywni <i>wystarczająco dobrzy znaczący inni</i> i <i>kolektywny inny</i> jako przeciwwaga stygmatu	190
4.4. „Zinstytucjonalizowana tożsamość”? Definicje siebie i uogólniony obraz wychowanków placówek	213

Rozdział V

Tożsamość i biografia. Profile wychowanków. Praca biograficzna

i praca nad tożsamością dorosłych wychowanków placówek	229
5.1. Losy życiowe i obraz siebie dorosłych wychowanków – typologia profili tożsamości	231
5.1.1. Osadzeni w głównym nurcie	232
5.1.2. Na granicy <i>mainstream society</i> i „marginesu”	252
5.1.3. „Na marginesie”	262
5.2. Praca biograficzna i praca nad tożsamością jako czynnik warunkujący przebieg losów życiowych	270
5.2.1. Praca biograficzna nad zagrażającym <i>normalności</i> dziedzictwem rodziny pochodzenia i praca nad tożsamością dziecka dysfunkcyjnych rodziców	271
5.2.2. Praca nad stygmatem wychowanka placówki	275
5.2.3. Inne wymiary pracy biograficznej i pracy nad tożsamością	279
5.2.4. Brak pracy biograficznej i tożsamościowej oraz „negatywna praca nad tożsamością”	283

Zakończenie	287
 Bibliografia	293
 Aneks nr 1 Wykaz skrótów i zasady zapisu zastosowane w transkrypcjach wywiadów . . .	311
 Aneks nr 2 Zestawienie podstawowych cech narratorów	312
 Aneks nr 3 „Drzewka” genealogiczne wybranych narratorów	316
 Aneks nr 4 Zestawienie typów dokumentów odnalezionych w „teczkach wychowanków”	323
 Indeks pojęć	327
 Summary: „We were raised by the State”: On the Adult Identity of Former Wards of Public Children’s Homes	331

Każda opowieść człowieka o jego życiu, jeśli je zapisuje lub gdy o nim myśli, jest symbolicznym uporządkowaniem zdarzeń. Sens, jaki nadajemy naszemu własnemu życiu opiera się na tym, jakie koncepcje, jakie interpretacje przywołujemy, aby wyjaśnić rozliczne i bezładnie skumulowane przeszłe zdarzenia. Jeśli nasze interpretacje przekonują nas samych, i jeśli ufamy naszej terminologii, wówczas powstaje pewien rodzaj ciągłego znaczenia przypisanego naszemu życiu jako całości.

Anselm L. Strauss, *Praca biograficzna i jej powiązania (intersections)* (2012: 520)

Wprowadzenie

Podejmowanie wątków dotyczących tożsamości stanowi obecnie poważne wyzwanie, jako że temat ten w naukach określanych według dzisiejszej polskiej ministerialnej nomenklatury mianem społecznych (dawniej humanistycznych) wydaje się już „mocno wyeksploatowany” w licznych tekstach o charakterze zarówno empirycznym, jak i teoretycznym¹. W socjologii problematykę tożsamości podejmują zarówno wybitni mistrzowie tej dyscypliny – Zygmunt Bauman, Ulrich Beck, Manuel Castells, Anthony Giddens, a w Polsce Zbigniew Boksański, Elżbieta Hałas, Małgorzata Melchior czy Andrzej Piotrowski, osadzeni w interdyscyplinarnych ramach nowatorzy, tacy jak Harrison C. White, który w analizach społecznych używa języka fizyki i informatyki, oraz rzesze „rzemieślników” – licznych badaczy i nauczycieli akademickich, do grona których i ja się zaliczam. W nauce, podobnie jak w innych dziedzinach życia, pojawiają się swoiste mody badawcze i niewątpliwie badania tożsamości są w ostatnich latach *en vogue*. Wydaje się jednak, że – w przypadku socjologii – problematyka ta jest w sposób szczególny i nieprzemijający istotna ze względu na znaczenie tożsamości dla funkcjonowania jednostek i grup, a przez to dla losów indywidualnych aktorów oraz zbiorowości społecznych. Mimo wielu zapisanych już stron oraz zastrzeżeń dotyczących absolutyzacji pojęcia tożsamości jako „rzekomo oczywistej i bezwzględnie prawomocnej kategorii analitycznej nauk społecznych i humanistycznych” (Czyżewski 2012: 101-102 i dalsze), skomplikowana i fascynująca kwestia tożsamości w dalszym ciągu budzić będzie zainteresowanie zarówno badaczy, jak i „zwykłych” uczestników życia społecznego. W niniejszej książce pojęcie tożsamości stanowi ramę organizacji materiału empirycznego i refleksji (Strauss 1969: 9), dotyczących biografii dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Zbiorowości funkcjonujące w zamkniętych instytucjach o charakterze totalnym od wielu lat fascynują psychologów, resocjalizatorów, pedagogów, przedstawicieli innych dziedzin nauki oraz sztuki. Instytucjonalne światy społeczne, doświadczenia i losy ich uczestników przedstawiane są w literaturze pięknej, literaturze faktu, filmach fabularnych i dokumentalnych, programach telewizyjnych, a nawet tekstach piosenek. Jednocześnie placówki wychowawcze, ich podopieczni oraz personel rzadko stanowią przedmiot zainteresowania

¹ O tożsamości piszą socjologowie, psychologowie, antropologowie, filozofowie, teolodzy, pedagodzy, analitycy *human resources* oraz przedstawiciele świata sztuki – literatury pięknej, filmu, fotografii (Borowik i Zawila 2010: 7).

polских socjologów, a przecież ta problematyka badawcza wydaje się interesująca, chociażby z racji niejednoznacznego obrazu miejsc i ludzi. Na przykład, literatura piękna i film utrwaliły negatywny wizerunek instytucji obarczonych odium XIX-wiecznych sierocińców. Powszechnie znane są dramatyczne losy Olivera Twista, bohatera wydanej w roku 1838 powieści Charlesa Dickensa. Książkę tę, ukazującą nieludzkie warunki panujące w sierocińcach angielskich i bezdusność ówczesnego systemu „opieki” nad osieroconymi dziećmi, wielokrotnie wznawiano i ekranizowano². W polskim filmie „Drewniany różaniec” (1965, reż. Ewa i Czesław Petelscy) w prowadzonym przez siostry zakonne domu dziecka panują przemoc i hipokryzja. W hiszpańskich horrorach „Kręgosłup diabła” („El Espinazo del Diablo”, 2001, reż. Guillermo del Toro) i „Sierociniec” („El Orfanato”, 2007, reż. Juan Antonio Bayona), sierocińce z okresu wojny domowej i frankistowskiej dyktatury przedstawione są jako miejsca przesiąknięte złem, nawiedzane przez duchy skrzywdzonych tam dzieci. W Polsce przekaz medialny ostatnich lat koncentruje się z jednej strony na materiałach o charakterze interwencyjnym, w których poruszana jest tematyka afer i skandali wywołanych niekompetencją kadry placówek, z drugiej zaś posługuje się „ckliwo-sentymentalnym” portretem wychowanków jako biednych, skrzywdzonych dzieci (Adamczewski 2007: 16-23). Z kolei w polskim dyskursie naukowym obecne są zarówno tradycje pedagogiki korczakowskiej, w myśl której wychowawcy stają się partnerami dzieci a zarazem ich formatywnymi „znaczącymi innymi”, teksty idealizujące funkcjonowanie kadry pedagogicznej, jak i krytyczne ustalenia poczynione przede wszystkim przez socjologów i pedagogów nastawionych na reformę systemu opieki nad dziećmi i młodzieżą.

System, w ramach którego funkcjonowali badani przeze mnie wychowankowie placówek, powstał w pierwszych latach powojennych i działał pod nadzorem resortu oświaty w stabilny sposób do końca roku 1998, kiedy został przekazany Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej. Peerełowskie placówki opiekuńczo-wychowawcze miały kilka specyficznych cech – były to najczęściej duże instytucje dysponujące nawet ponad setką miejsc, prowadzone przez kadrę o przygotowaniu przede wszystkim pedagogicznym, nastawione na kolektywne wychowanie początkowo sierot wojennych, a następnie dzieci i nastolatków pozbawionych prawidłowej opieki rodzicielskiej, określanych mianem „sierot społecznych”. W wytyczonych rozporządzeniami odpowiednich władz ramach instytucjonalnych każda placówka funkcjonowała jako odrębny świat społeczny, w którym „reguły gry” wyznaczały postawy i zachowania kadry. W związku z transformacją polityczno-gospodarczą oraz próbami reform instytucji opiekuńczo-wychowawczych, podejmowanymi po roku 1998, rzeczywistość peerełowskich placówek powoli staje się przeszłością.

² Ostatnio w roku 2005 przez Romana Polańskiego, powstał także serial animowany. W latach sześćdziesiątych XX wieku wystawiano również oparty na powieści musical.

Książka ta traktuje o tożsamości „absolwentów” takich placówek – osób o szczególnych doświadczeniach biograficznych, dotkniętych podwójnym piętnem dysfunkcyjnej rodziny pochodzenia i instytucjonalizacji, jakiej podlegali w najbardziej dla nich formatywnym okresie życia. Wpisuje się ona i stanowi integralną część dorobku zespołu naukowego, kierowanego przez Wielisławę Warzywodę-Kruszyńską, znanego jako Łódzka Szkoła Badań nad Biedą i Pomocą Społeczną. Zespół ten, którego jestem członkiem, od początku lat dziewięćdziesiątych skoncentrowany jest na problematyce biedy i wykluczenia społecznego, w tym na kwestii międzygeneracyjnej transmisji ubóstwa i problemów społecznych oraz biedy dzieci jako grupy wiekowej doświadczającej sytuacji wielowymiarowej deprivacji i ponoszącej konsekwencje niezawinionej przez siebie sytuacji życiowej (Warzywoda-Kruszyńska 2012). Wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych stanowią wśród nich kategorię najbardziej zagrożoną. W okresie dzieciństwa lub/i adolescencji z powodu utraty domu rodzinnego stają się oni realnie „bez-domni”, a obowiązek ich wychowania przejmuje państwo. Powoduje to brak możliwości zaspokajania potrzeb emocjonalnych, materialnych i społecznych. Fakt ten może wpływać na przebieg ich dalszego życia. Kwestii niniejszej poświęcony był projekt badawczy będący empiryczną podstawą tej książki. Stanowił on pogłębienie problematyki podejmowanej przez nasz zespół, a jednocześnie dopełnił przestrzeń badawczą w polskiej socjologii biedy i wykluczenia społecznego.

W polskiej socjologii do tej pory opublikowano bardzo mało opracowań dotyczących wychowanków domów dziecka. Do roku 2000 jedyną pracą traktującą o podopiecznych domów dziecka była książka Moniki Sajkowskiej, traktująca o stygmacie instytucji (1999), oparta na przeprowadzonych 10 lat wcześniej badaniach. W pierwszej dekadzie XXI wieku ukazywały się opracowania skoncentrowane na procesach umieszczania dzieci w instytucjach i usamodzielniania oraz na analizach aktualnej sytuacji najmłodszej generacji wychowanków (m.in. Hryniewicz 2006; Kwak [red.] 2006; Giermanowska i Raław-Marowska 2007). Nie ma natomiast socjologicznych opracowań, w których pogłębionej refleksji w sposób wieloaspektowy poddano by biografie dorosłych absolwentów tego typu placówek³. Interesująca wydała mi się zwłaszcza kwestia procesów formowania się tożsamości osób, które najbardziej formatywne lata swojego życia spędziły w warunkach instytucjonalnych. Tak powstał zamysł realizacji badań dotyczących „zinstytucjonalizowanej tożsamości”⁴. Otrzymanie niewielkiego grantu ze środków Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego w roku 2010 umożliwiło przeprowadzenie prac przygotowawczych. Dzięki

³ Z wyjątkiem opracowań pedagogicznych (m.in. Kamińska 2000; Sokołowska 2004), w tym prac magisterskich (np. Ciećko 1977).

⁴ Określenie „zinstytucjonalizowana tożsamość” ma charakter w pewnym sensie metaforyczny, odnosi się ono do oddziaływań instytucji totalnych na koncepcje siebie aktorów społecznych. W ujęciu *stricto* socjologicznym tożsamość zawsze będzie wynikiem oddziaływań instytucji definiowanych jako utrwalone wzory zachowań i kompleksy ról społecznych.

grantowi habilitacyjnemu przyznanemu ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na realizację projektu zatytułowanego „Zinstytucjonalizowana tożsamość. Procesy formowania się tożsamości w świetle losów biograficznych dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych” (umowa nr 6716/B/H03/2011/40) możliwe stało się przeprowadzenie badań właściwych, opierających się na wywiadach biograficznych, Teście Dwudziestu Stwierdzeń, analizie akt narratorów oraz wywiadach grupowych z ekspertami – ówczesnymi pracownikami instytucji realizujących zadania związane z opieką całkowitą nad dziećmi i młodzieżą. Projekt miał charakter nowatorski ze względu na co najmniej dwa jego aspekty:

- 1) specyficzny charakter badanej zbiorowości niepoddawanej dotychczas pogłębionym analizom socjologicznym w aspekcie historii życia wychowanków oraz formowania się ich tożsamości indywidualnych i zbiorowych;
- 2) możliwość opisu procesów kształtowania się i przemian tożsamości w warunkach pobytu w instytucji totalnej, połączonego z procesami wykluczenia społecznego, wiktymizacji, stygmatyzacji i biograficznego „wykorzenia” oraz uwarunkowań tego procesu.

Jakościowy charakter przeprowadzonych badań, liczba badanych (z 46 przeprowadzonych wywiadów biograficznych w książce wykorzystano 38⁵), zawężenie terenu badań do jednego regionu kraju (dawnego województwa łódzkiego, przede wszystkim samej Łodzi) ograniczają, co oczywiste, możliwość generalizacji wniosków w stosunku do całej zbiorowości wychowanków placówek.

Celem niniejszego opracowania, mieszczącego się w obrębie socjologii tożsamości oraz socjologii biedy i wykluczenia społecznego, jest:

1. poszerzenie wiedzy na temat procesów formowania się tożsamości osób wywodzących się z wykluczonych społecznie dysfunkcyjnych rodzin i tożsamościowo-twórczych wpływów instytucjonalizacji,
2. pogłębienie wiedzy dotyczącej stygmatyzacji takich osób i konsekwencji naznaczania dla rozwoju tożsamości jednostki oraz
3. pogłębienie wiedzy dotyczącej związków między pracą biograficzną i pracą nad tożsamością a przebiegiem losów życiowych.

Nadto, realizacja projektu w tak zwanej zbiorowości strauumatyzowanej pozwoliła na sformułowanie uwag, które przyczynić się mogą do dalszego rozwoju metodologii badań biograficznych w grupach tego typu.

Książka składa się z dwóch części. Część pierwsza wprowadza Czytelnika w problematykę podjętych badań. Rozdział I zawiera rozważania na temat

⁵ Z wychowankami państwowych placówek opiekuńczo-wychowawczych przeprowadzono 40 wywiadów, dwa z nich odrzucono na etapie analiz ze względu na ich nikłą zawartość informacyjną. Pozostałe sześć wywiadów przeprowadzono z wychowankami rodzinnych domów dziecka (wywiady te stanowią rodzaj niewielkiej „grupy kontrolnej”) – odmiennosć doświadczeń tych narratorów w porównaniu z osobami podlegającymi instytucjonalizacji w państwowych placówkach wymaga odrębnego tekstu.

tradycji socjologicznych badań jakościowych w zbiorowościach zagrożonych marginalizacją, stygmatyzowanych oraz „straumatyzowanych”. Przedstawiam w nim zarys badań prowadzonych we wcześniejszych latach, poczynając od Szkoły Chicago, i omawiam wyniki analiz dotyczących zbiorowości wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. W drugiej części rozdziału opisuję proces realizacji mojego projektu badawczego, wraz z charakterystyką próby i zastosowanych technik badawczych oraz komentarzem na temat dylematów o charakterze metodologicznym i etycznym. Rozdział II, rodzaj autonomicznego eseju ukazującego świat polskich placówek opiekuńczo-wychowawczych sprzed reformy roku 1998, otwiera krótki rys historyczny poświęcony instytucjonalizacji dzieci i młodzieży, dalej w odniesieniu do literatury oraz materiału empirycznego omawiam procedury umieszczania podopiecznych w placówkach w latach 1970–1990. Podstawowa część tego rozdziału zawiera charakterystykę domu dziecka (przykładowej placówki opiekuńczo-wychowawczej) jako goffmanowskiej instytucji totalnej. Druga część książki poświęcona jest kwestiom tożsamości wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Teoretyczny rozdział III traktuje o dylematach dotyczących socjologicznej problematyki tożsamości, podstawowych procesach tożsamościowych i ich uwarunkowaniach. Odnoszę się w nim do kwestii rozwoju i przemian tożsamości z uwzględnieniem roli znaczących innych, szczególną uwagę poświęcając pojęciom pracy biograficznej i pracy nad tożsamością oraz „tożsamościowo-twórczemu” znaczeniu marginalizacji i stygmatyzacji. W rozdziale IV prezentuję uwarunkowania procesów tożsamościowych badanych wychowanków. Formułuję w nim hipotezę o kondensacji niskiego statusu, omawiam zjawiska wykorzenienia biograficznego i stygmatyzacji narratorów oraz ich bliskich. Wskazuję na konsekwencje, jakie dla rozwoju tożsamości badanych miały oddziaływania rodziny pochodzenia, traktowane przeze mnie jako najbardziej istotne i podstawowe dla formowania się tożsamości wychowanków oraz okres instytucjonalizacji. W rozdziale V poruszam kwestię związków między tożsamością a biografią. Przedstawiam typologię profilów tożsamościowych narratorów oraz odnoszę się do pracy biograficznej i pracy nad tożsamością, stanowiących istotne czynniki warunkujące przebieg losów życiowych narratorów. W aneksach zamieściłam podstawowe informacje dotyczące wszystkich narratorów wywiadów biograficznych, drzewka genealogiczne badanych reprezentujących poszczególne kategorie typologii profilów tożsamościowych oraz wykaz dokumentów znajdujących się w aktach narratorów.

Podjęcie problematyki tożsamości zagrożonych wykluczeniem społecznym wychowanków placówek jest rezultatem mojej własnej kariery biograficznej. W wymiarze uniwersyteckim moją tożsamość zawodową kształtowało dwoje *znaczących innych*. Pod kierunkiem Profesora Zbigniewa Bokszańskiego napisałam pracę magisterską, dzięki dalszej z Nim współpracy jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych miałam możliwość uczestniczenia w seminariach traktujących o wywiadzie narracyjnym, organizowanych w Kassel przez zespół

Fritza Schützego. Na to doświadczenie w sposób bardzo formatywny nałożyły się rezultaty rozwoju warsztatu badawczego pod kierunkiem Profesor Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej. Po raz pierwszy ten dwoisty proces formacji intelektualnej znalazł swoje urzeczywistnienie w międzynarodowym projekcie INVITE (2003–2006), dotyczącym zastosowania metody biograficznej w doradztwie zawodowym i pracy socjalnej (European Studies on Inequalities and Social Cohesion, 2009).

Na rozwój mojej tożsamości zawodowej wpłynęły także zainteresowania psychologią praktyczną i wychowaniem korekcyjnym. Od końca lat osiemdziesiątych XX wieku do chwili obecnej współpracuję ze środowiskiem praktyków zorientowanych na reformowanie systemu pomocy dla dzieci i młodzieży. Uczestniczyłam w wielu szkoleniach z zakresu socjoterapii i profilaktyki uzależnień, w latach dziewięćdziesiątych pracowałam z tak zwaną trudną młodzieżą na jednym z łódzkich „blokowisk”. Dyskusje z Markiem Licińskim, nauczycielem wielu pokoleń praktyków, działających w środowiskach osób wykluczonych, stały się bezpośrednią inspiracją do zainteresowania się tematem losów wychowanków placówek. Podobnie jak inni członkowie zespołu Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej, a także wielu badaczy biografii, jestem przedstawicielem socjologii zaangażowanej. Mam więc nadzieję, że książka oparta na wypowiedziach osób „niesłyszalnych” i „niewidocznych” dla znaczącej części uczestników życia społecznego nie będzie stanowiła jedynie opracowania o charakterze poznawczym, lecz przyczyni się także do urealnienia obrazu wychowanków placówek, przeciwdziałania ich stygmatyzacji oraz dostarczy podstaw do dalszych reform systemu pomocowego.

Podziękowania

Książka o tożsamości dorosłych wychowanków placówek ukazuje się dzięki zainteresowaniu i wsparciu moich przedsięwzięć przez wiele instytucji i osób. Przede wszystkim dziękuję Władzom Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego oraz Narodowego Centrum Nauki – koordynatora grantu ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego za stworzenie warunków umożliwiających realizację projektu. Szczególnie chcę podziękować moim Koleżankom i Kolegom z Zespołu Katedry Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej UŁ, którzy udzielali cennych wskazówek dotyczących struktury i treści książki. Zawsze mogłam liczyć na pomoc i życzliwą krytykę Pani Profesor Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej, która jest dla mnie wzorem mentorki w sprawach naukowych. Paniom Annie Łoś z Biura Nauki UŁ i Beacie Gambrych-Naze z mojej „macierzystej” Katedry jestem bardzo wdzięczna za pomoc w pracach organizacyjnych przy przygotowywaniu i realizacji grantu.

Panie Profesor dr hab. Mariola Flis i Profesor dr hab. Kaja Kaźmierska przygotowały recenzje wydawnicze – ich uwagi przyczyniły się do udoskonalenia tej książki. Wyrazy szczególnej wdzięczności kieruję do Pani Profesor Kaźmierskiej za bardzo szczegółowe wskazówki i komentarze na temat publikacji.

Realizację mojego przedsięwzięcia wspierali Dyrektorzy i Kadra sześciu łódzkich domów dziecka. Ujawnienie imion i nazwisk stanowiłoby potencjalne źródło identyfikacji narratorów, mogę zatem podziękować Państwu jedynie anonimowo za stworzenie warunków umożliwiających przeprowadzenie badań empirycznych oraz za wszelkie uwagi i sugestie. Dług wdzięczności mam wobec sędziów i kuratorów wydziałów rodzinnych i nieletnich łódzkich sądów rejonowych oraz wobec emerytowanych pracowników domów dziecka i pogotowi opiekuńczych, którzy zgodzili się na udział w wywiadach grupowych, służąc wieloma cennymi informacjami. Markowi Licińskiemu z Towarzystwa Psychofilaktycznego dziękuję za inspirację i gotowość dzielenia się wiedzą.

Prace badawcze wspierali także moi bliscy. Przedwcześnie zmarły reformator systemu opieki nad dziećmi, a jednocześnie mój kolega, Sławomir Skirtun wprowadzał mnie w świat placówek, kontaktował z potencjalnymi narratorami i był pierwszym, krytycznym czytelnikiem rozdziału II. Więż z najbliższymi przyjaciółmi była dla mnie oparciem w trakcie prac nad projektem. Mój mąż, Marek Grondas cierpliwie słuchał wszystkich moich opowieści i pomagał w rozwiązywaniu dylematów, zapewniał emocjonalny komfort pracy, a także przeprowadził wstępną korektę pierwszej wersji opracowania, wskazując na niejasności i nieścisłości.

Ostatnie, ale jednocześnie najważniejsze słowa podziękowania kieruję do Narratorów, którzy bezinteresownie poświęcili mi swój czas i obdarzyli kredytem zaufania, mimo że uczestnictwo w wywiadach wiązało się z przywoływaniem bolesnych, trudnych wspomnień. Jestem głęboko wdzięczna za możliwość spotkania z Państwem, każde z nich było dla mnie wyjątkowe i szczególne.